

# Aldona Rita Jurewicz

---

## "Domniemanie" własności w reskrypcie Dioklecjana i Maksymiana

---

Studia Prawnoustrojowe nr 6, 253-258

---

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aldona Rita Jurewicz  
Olsztyn

## „Domniemanie” własności w reskrypcie Dioklecjana i Maksymiana

Przedmiotem rozważań jest przypadek przedstawiony w konstytucji cesarzy Dioklecjana (284–305 r. n.e.) i Maksymiana (286–305 n.e.) wydanej w formie reskryptu<sup>1</sup>. Konstytucja ta została umieszczona w *Codex repetitiae praelectionis*<sup>2</sup>, stanowiącym część kodyfikacji justyniańskiej, jednak – jak wynika z afiliacji – pochodzi z roku 294. Prawdopodobnie adresatkami wspomnianego reskryptu, o czym informuje inskrypcja, były dwie siostry (*Philippa et Sebastiana*<sup>3</sup>), które zwróciły się do cesarzy z prośbą o rozstrzygnięcie ich przypadku. W odpowiedzi imperatorzy Dioklecjan i Maksymian wydali następujący reskrypt:

*Imp. Diocletianus et Maximianus aa. et Philippo et Sebastiana a. 294 d. X k. Februar CC. Conss.*

*Sive possidetis praedia, quae a patre communi sibi fratres emancipati dona contententes vindicant, ipsis incumbit facti probationis necessitas, sive ipsis ea praedia, quasi a patre vestro sibi donata, tenentibus vos heredes constituti<sup>4</sup> patris petitis, ut intentionem vestram non constituisse detegant, unde domini facti sunt, emergente quaestione docere compelluntur.*

Reskrypt w rzeczywistości odnosi się do dwóch stanów faktycznych. Po pierwsze do przypadku emancypowanych<sup>5</sup> braci, którzy rościli sobie prawo

<sup>1</sup> Reskrypt (*rescripta principum*) – pisemne odpowiedzi cesarzy na zapytania skierowane bezpośrednio do nich. Od czasów Hadriana (a zatem już w omawianym okresie) cesarski pogląd prawny zawarty w reskrypcie wiązał sędziego, z zastrzeżeniem, że przedstawiony przez petenta stan faktyczny jest prawdziwy. Podaję za: W. Rozwadowski, *Rescripta principum*, [w:] *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, pod red. W. Wołodkiewicza, Warszawa 1986, s. 134; por. również np. J.A. Pokrowskij, *Historia prawa rzymskiego*, Lublin 1927, s. 211; W. Osuchowski, *Prawo rzymskie. Zarys wykładu*, Warszawa 1988, s. 60–61; W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 1996, s. 76 (Nb.65).

<sup>2</sup> C.I. 4.19.16.

<sup>3</sup> Wg Th. Mommsena świadczy o tym skrót *MSS PCR*, który prawidłowo powinien brzmieć *S. Philippae PCR*, podobnie H. Kiefner, *Qui possidet dominus esse praesumitur*, ZSS 1961, nr 91, s. 242.

<sup>4</sup> Wg Th. Mommsena prawidłowo *constitutae*, skoro adresatkami są kobiety.

<sup>5</sup> *Emancipatio* – wyzwolenie spod *patria potestas*, dokonywane dzięki odpowiedniej interpretacji Ustawy XII Tablic przez pontyfików. Emancypacja skutkowałą zgaśnięciem pokrewieństwa agnaticz-

własności dóbr po wspólnym (prawdopodobnie z adresatkami konstytucji) ojcu. Jak wskazują cesarze, w takim przypadku spoczywała na nich konieczność dowiedzenia faktów, z których to prawo wywodzili (*ipsis incumbit facti probationis necessitas*).

W drugim przypadku również występują spadkobiercy wspólnego (*vestro*) ojca, jednak tutaj domagają się oni zwrotu *praedia* od ich obecnych posiadaczy. Posiadacze bronią swego prawa, podnosząc zarzut, iż sporne grunty otrzymali od *patre vestro* za jego życia jako darowiznę. W tym przypadku rozstrzygnięcie cesarskie jest następujące: to strona pozwana będzie obciążona ciężarem dowodu.

W obu przytoczonych stanach faktycznych przedmiotem sporu były *praedia*, zaś stronami spadkobiercy zmarłego oraz jego inni krewni nienależący do kategorii spadkobierców, jednak związani ze zmarłym węzłem pokrewieństwa kognicyjnego.

Na podstawie przedstawionych powyżej sytuacji można ustalić pewne fakty. Po pierwsze, nie występuje tu spadkobranie testamentowe, w przeciwnym przypadku zarówno strony, jak i wystawcy reskryptu odnosiliby się do treści testamentu. Nie jest kwestionowana pozycja prawna spadkobierców, przyjmuje się ją jako ustaloną i bezsporną. Występujący w pierwszym z opisywanych przypadków bracia zostali emancypowani jeszcze przed śmiercią *pater familias*, w konsekwencji nie weszli do kręgu jego *sui heredes*. Zatem do ustalenia pozostaje kwestia, czy przedmiot sporu (*praedia*) należał do majątku zmarłego w chwili jego śmierci, czy może został z niego wcześniej wyalienowany<sup>6</sup> na rzecz występujących z pretensjami braci?

Niewątpliwie spór wszedł już na grunt procesowy<sup>7</sup>, z zastosowaniem tzw. *actio in rem*, a dokładniej *rei vindicatio*<sup>8</sup>. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że w tego typu skargach to powód musiał udowodnić swoje prawo własności<sup>9</sup>. Zastosowanie tej zasady zostało również potwierdzone w rozwiązaniu pierwszego z omawianych przypadków. Skoro *fratres emancipati* wystąpili z roszczeniem wydania im spornych gruntów, zatem zmuszeni zostali do przeprowadzenia dowodu w odniesieniu do swoich praw do przedmiotu sporu. Odmiennie jednak wygląda rozstrzygnięcie przypadku numer dwa. Spadko-

nego i m.in. utratą praw spadkowych. Por. W. Rozwadowski, *Emancipatio*, [w:] *Prawo rzymskie*, s. 55; J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2001, s. 327; oraz *emancipatio* (I), [w:] *Słownik łacińsko-polski*, pod red. M. Plezi, Warszawa 1998, t. II, s. 314.

<sup>6</sup> Oczywiście w sensie przeniesienia na nich prawa własności.

<sup>7</sup> Prawdopodobnie w *cognitio extra ordinem*.

<sup>8</sup> Skarga wydobywcza wytaczana w procesie rzymskim przez nieposiadającego właściciela przeciwko posiadającemu niewłaścicielowi – por. w. Rozwadowski, *Rei vindicatio*, [w:] *Prawo rzymskie*, s. 131; J. Sondel, op. cit., s. 994.

<sup>9</sup> D. 22.3.2; por. też C.A. Cannata, *Profilo istituzionale del processo privato romano*, Torino 1982, t. II, s. 184–185; *rei vindicatio* – W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 224; oraz literatura w przyp. 10.

bierycy żądali wydania im spornych dóbr, które według nich weszły do masy spadkowej, a znajdowały się w posiadaniu osób trzecich. Stosując przytoczoną powyżej regułę, powinni oni wykazać, że byli właścicielami kwiryntarnymi<sup>10</sup> spornych *praedia*, a zatem, że należały one do masy spadkowej.

Dowód własności kwiryntarnej mógł jednak być w przytoczonym przypadku utrudniony, bowiem poprzedni właściciel już nie żył, a swoje prawo własności spadkobiercy wywodzili właśnie od niego. Przypominając, iż nie jest przedmiotem wątpliwości sama pozycja prawna spadkobierców, należy zastanowić się, na jakich przesłankach można było oprzeć przyznanie własności stronie powodowej. Wychodząc od ustalonej własności poprzedniego właściciela, przyjmowano, że przechodziła ona na jego następców prawnych. Zatem mogli oni wywodzić swoje prawo własności poprzez wykazanie prawa własności swego poprzednika prawnego – zmarłego ojca. Wydaje się być tutaj zastosowana pewna konstrukcja logiczno-prawna, oparta na podstawie istnienia prawa własności poprzednika przed jego śmiercią. Należy przy tym podkreślić, iż prawdopodobnie wystarczyło tutaj wykazanie, iż *pater familias* był właścicielem gruntów w dowolnym momencie przed swoją śmiercią. Czy zatem występuje tu domniemanie prawa własności zmarłego na podstawie wcześniejszego posiadania rzeczy, stwierdzonego w jakimkolwiek momencie przed jego śmiercią, a w konsekwencji domniemanie prawa własności spadkobierców z poprzedniej własności ich ascendentów?

Jednak w drugim z analizowanych w konstytucji przypadków istnieje wątpliwość spowodowana tym, że w chwili śmierci *pater familia* będące przedmiotem sporu *praedia* nie znajdowały się w jego majątku, lecz zostały wcześniej wydane emancygowanym braciom. Stąd też spadkobiercy, a raczej spadkobierczynie domagały się zwrotu tych gruntów na podstawie nabycia spadku. Niejasne pozostaje sformułowanie *quasi a patre vestro sibi donata* – rodzi ono pytanie, z jaką intencją i skutkiem prawnym owe *praedia* zostały wyalienowane? Czy ojciec przekazał je swoim emancygowanym synom w formie darowizny, a ponieważ do momentu emancypacji mogli posiadać je w formie *peculium*<sup>11</sup>, powstały w wyniku tego kontrowersje?

Przekładając tę sytuację na problematykę rozłożenia ciężaru dowodu<sup>12</sup>

<sup>10</sup> Własność kwiryntarna zanikła dopiero w prawie justyniańskim, stąd z pewnością była ona przedmiotem dowodu w omawianym okresie – por. W. Rozwadowski, *Dominium ex iure Quiritum*, [w:] *Prawo rzymskie*, s. 52, J. Sondel, op. cit., s. 309 i M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, München 1959, II Abschnitt, s. 189.

<sup>11</sup> Część majątku rodzinnego, tu przekazywana przez zwierzchnika rodziny synowi w zarząd, jednak bez przenoszenia prawa własności. Por. W. Rozwadowski, *Peculium*, [w:] *Prawo rzymskie*, s. 115.

<sup>12</sup> Wprawdzie zagadnienie *onus probandi* we wcześniejszych procesach rzymskich jest w literaturze romanistycznej sporne, jednak można stwierdzić, iż w omawianym okresie z całą pewnością obowiązywała już zasada *ei incumbit probatio qui dicit non qui negat*. Por. np. G. Wesenberg,

w procesie windykacyjnym, można wskazać, iż prawdopodobnie autorzy re-skryptu zdawali sobie sprawę z przedstawionych wyżej wątpliwości. Świadczy o tym chociażby wyraźne wskazanie, iż to właśnie pozwani jako ci *ipsis tenentibus* muszą dowieść *unde domini facti sunt*.

Rozwiązanie podyktowane w konstytucji jest niezwykle interesujące. Na rzecz spadkobierców zastosowano bowiem ułatwienie w dowiedzeniu nabycia własności kwirytarnej. Wystarczyło jedynie wykazać, iż zmarły w jakimkolwiek momencie przed śmiercią był właścicielem wspomnianych gruntów. W konsekwencji ciężar dowodu częściowo przerzucono na pozwanych, którzy musieli również wykazać swój tytuł prawny. Jak wspomniano we wcześniejszym ustępach, zastosowana tutaj konstrukcja przypomina w pewnym sensie współczesną konstrukcję domniemania<sup>13</sup>, bowiem w stosunku do strony, na której zwyczajowo spoczywa *onus probandi*, zastosowano wnioskowanie z udowodnionych faktów pośrednich o fakcie mającym kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia. Jeśli adresatki re-skryptu wykazałyby własność przedmiotu sporu w którymkolwiek momencie przed śmiercią swego *pater familias*, byłaby z tego domniemana ich własność jako spadkobierczyń. Natomiast wykazanie, w jakim celu i z jakim skutkiem prawnym grunty sporne zostały przekazane obecnym posiadaczom, co dla spadkobierców byłoby niezwykle trudne do udowodnienia, przypadło pozwanym.

Gdyby zatem zastosowano w tym drugim przypadku tę samą zasadę co w pierwszym, prawdopodobnie aktualni posiadacze utrzymaliby *praedia*, gdyby spadkobiercy nie udowodnili, że zostały im one przekazane w innym zamiarze niż darowizna<sup>14</sup>. Jednak dzięki przytoczonemu tu wnioskowaniu, iż wspomniane *praedia* należały do majątku zmarłego w jakimkolwiek momencie przed jego śmiercią, został wywiedziony inny fakt: należały one do masy spadkowej i rzeczy te przypadły powódkom. Jeśli bowiem ktoś chciał zaprzeczać wnioskowi płynącemu z podstawy wnioskowania, musiał to udowodnić.

Hans Kiefner<sup>15</sup> podaje takie wyjaśnienie drugiego z opisywanych w re-skrypcie przypadków: jeśli prawdziwe byłoby założenie, że adresatkami konstytucji są dwie siostry, a zmarły był wspólnym ojcem zarówno ich, jak i emancybowanych braci, można przypuścić, że synowie w monecie eman-

*Probatio*, [w:] *Paulus Realencyclopädie der Classischen Altertumwissenschaft*, Stuttgart 1957, B. 45, s. 37–38; M. Kaser, *Beweislast und Vermutung im römischen Formularprozess*, ZSS 1954, nr 84, s. 221–222; E. Levy, *Beweislast im klassischen Recht*, „Iura” 1952, nr 3, s. 416 i n.

<sup>13</sup> Por. np. S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997, s. 220; E. Łętowska, *Podstawy prawa cywilnego*, Warszawa 1997, s. 238–239; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, s. 384–386; Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2002, s. 63–66 (Nb. 134–141).

<sup>14</sup> Na taką konsekwencję wskazuje też H. Kiefner, op. cit., s. 241.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 242.

cypacji otrzymali od ojca na własność pewne nieruchomości i, na pewien czas, w użyczenie inne ruchomości gospodarczo związane z tymi nieruchomościami<sup>16</sup>. Po śmierci ojca siostry jako spadkobierczynie zażądały zwrotu właśnie owych rzeczy ruchomych.

Z pewnym zastrzeżeniem<sup>17</sup> wersja Kiefnera jest przekonująca. Zarówno z oznaczenia adresata konstytucji w afiliacji, jak i z samej jej treści wynika, że między stronami sporu istnieje jakiś stosunek pokrewieństwa. W pierwszym przypadku cesarze posługują się sformułowaniem *pater communis* zaś w drugim *pater vestro*, zwracając się do adresatek. A zatem w obu przypadkach były one podległe władzy ojcowskiej zmarłego. Dodatkowo okoliczności wydania braciom spornych *praedia* w przypadku numer dwa nie były jasne, stąd po śmierci ojca pojawiły się wątpliwości, komu się one należą. Według mnie jednak bardziej prawdopodobna jest wersja zasugerowana już wcześniej, iż bracia, będąc pod władzą ojca, posiadali owe grunty jako *peculium*. Po emancypacji zatrzymali je być może jako *precarium*<sup>18</sup>, być może jako darowiznę (*quasi a patre vestro sibi donata*) – ta druga okoliczność była przedmiotem dowodu ze strony pozwanych.

Mimo pewnych wskazanych tu podobieństw do współczesnej instytucji domniemania, w odniesieniu do drugiego rozstrzygnięcia cesarskiego z omawianej konstytucji, nie można z całą pewnością stwierdzić, że zastosowano tu domniemanie własności na podstawie własności poprzednika prawnego. Po pierwsze, we współczesnej romanistyce wciąż trwa spór o to, czy prawo rzymskie знаło instytucję domniemania<sup>19</sup>. Skoro zatem zachowane źródła nie zawierają żadnych bezpośrednich wiadomości na ten temat, brak tutaj punktu odniesienia potwierdzającego taką tezę. Oczywiście, można byłoby pokusić się

<sup>16</sup> Zastanawiające jest, iż autor tłumaczy *praedia* jako ruchomości, choć nigdzie nie spotkałam się z takim rozumieniem tego terminu. Wprawdzie określano nim nie tylko grunty, ale również całe gospodarstwa (nieruchomości i związane z nimi ruchomości), jednak w takim przypadku spadkobierczynie nie miałyby podstaw domagać się całych *praedia*, lecz jedynie rzeczy z nimi gospodarczo powiązanych. Moim zdaniem chodzi tu raczej o grunty. Poza tą drobną uwagą wyjaśnienie Kiefnera wydaje się być przekonujące. Odnośnie terminu *praedium* por. W. Rozwadowski, *praedia debet esse vicina, praedia rustica, praedia urbana, praedium dominant, praedium serviens – Praedia*, [w:] *Prawo rzymskie*, s. 121–122; M. Plezia, op. cit., t. IV, s. 237; K. Kumaniecki, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 2000, s. 329; J. Sondel, op. cit., s. 770.

<sup>17</sup> Patrz literatura w przyp. 18.

<sup>18</sup> *Precarium* – przekazanie w bezpłatne użytkowanie drugiej osobie jakiejś rzeczy lub prawa z zastrzeżeniem zwrotu na każdorazowe żądanie. Podają za: W. Rozwadowski, *precarium*, [w:] *Prawo rzymskie*, s. 124. Por. też J. Sondel, op. cit., s. 783; W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Poznań 1992, s. 186; A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2003, s. 287–288.

<sup>19</sup> Por. np. rec. A. Ehrhardt, *G. Donatuti, Le presumptiones iuris in diritto romano, Prugia 1930*, ZSS 1932, nr 52, s. 417; M. Kaser, *Beweislast...*, s. 236; G. Donatuti, *Praesumptio iuris*, [w:] *Studi di diritto romano*, Milano 1977, t. II, s. 1037; D. Simon, *Untersuchungen zum Justinianischen Zivilprozeß*, München 1969, s. 198.

o pewne ustalenia w oparciu o szerszy materiał źródłowy, jednak wykracza to poza ramy tej pracy. Pozwalam sobie zatem pozostawić otwartą kwestię, czy zaproponowane w konstytucji cesarskiej z C.I. 4.19.16 rozwiązanie podyktowane zostało raczej *ad hoc* względami pragmatycznymi, czy było to świadome posłużenie się konstrukcją domniemania.